

Strach przed szkodami górniczymi

PIELGRZYMOWICE. Kopalnia chce wydobywać węgiel, a mieszkańcy, których część już uciekała przed szkodami górniczymi, nie mogą uwierzyć, że koszmarny się może dla nich zacząć. I to w malowniczych Pielgrzymowicach.

W tej wiosce należącej do gminy Pawłowice mieszka ok. 2,5 tys. mieszkańców. Jej chlubą jest drewniany zabytkowy kościółek, pałac Reitzensteinów, odremontowana szkoła. Jest tu 350 gatunków roślin, z czego kilkadziesiąt to gatunki chronione. Występuje blisko 120 gatunków ptaków, kilkadziesiąt gatunków chronionych zwierząt. Wiesz słynie też z dużej ilości stawów hodowlanych. I choć okoliczne miejscowości borykają się z problemem szkód górniczych, do tej pory nie dotyczył on Pielgrzymowic. Ale te znalazły się na liście życzeń Jastrzębskiej Spółki Węglowej (podobnie zresztą jak m.in. Golasowice, Mizerów i Studzionka), która chce rozbudować dwie kopalnie „Zofiówka” i „Pniówek” o nowe złoża „Bzie Dębina 1” i „Pawłowice 1”.

DETERMINACJA PIELGRZYMOWICZAN W WALCE O SWOJĄ MIEJSCOWOŚĆ JEST OGROMNA.

Kilka miesięcy temu założyli Społeczny Komitet Ochrony Pielgrzymowic. - Została przeprowadzona ankieta, w której mieszkańcy wyrazili zgodę lub nie na objęcie terenów prywatnych terenami górniczymi. 94% mieszkańców Pielgrzymowic opowiedziało się przeciwko eksploatacji. Można więc powiedzieć, że 94% mieszkańców solidaryzuje się z naszym komitetem – opowiada prezes komitetu, Agata Tucka-Marek. - Stanowczo podkreślam, że nie występujemy przeciwko górnictwu. Wskazujemy tylko na konieczność nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań – dodaje.

Część obecnych mieszkańców Pielgrzymowic została tu skierowana z terenów górniczych, niektórzy nawet dwukrotnie uciekali tu przed kopalnią. I czują się teraz oszukani. Bo budowali domy bez zabezpieczeń przed szkodami górniczymi.

Jastrzębska Spółka Węgla, która zwróciła się do gminy Pawłowice o dokonanie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, umożliwiających tu wydobywanie twierdzi, że chcąc przedłużyć żywotność kopalni, musi sięgnąć po nowe złoża. - Po rozpoczęciu eksploatacji z nowych pól wydobyć nie wzrośnie - to działania zmierzające do utrzymania górnictwa w tym rejonie, a więc i miejsce pracy. Obecnie JSW zatrudnia 22 700 osób, w tym 1750 mieszkańców gminy Pawłowice, 850 mieszkańców Suszcy i 620 mieszkańców gminy Pszczyna – informuje Katarzyna Jabłońska-Bajer, rzeczniczka prasowa JSW S.A.

UDOSTĘPNIANIE NOWYCH ZŁOŻ MIAŁOBY SIĘ ODBYWAĆ ETAPAMI.

Pierwszy węgiel JSW chciałby wydobywać z zachodniej części nowego pola „Pniówka” w 2012 r., natomiast w 2018 ruszyłoby wydobywanie w wschodniej części złoża. Eksploatacja nowego pola „Zofiówki” planowana jest od 2017 r. - W 2021 roku będzie wydobywała 6,5 tys. ton węgla na dobę z nowego złoża, a w 2030 roku - 12 tysięcy ton węgla na dobę. Dzięki nowemu złożu żywotność „Zofiówki” zostanie przedłużona do 82 lat, a Pniówka do 65 lat. Wydobyć - po rozbudowie - i tak



Agata Tucka-Marek przekonuje, że komitet nie jest przeciwko górnictwu.

będzie niższe, począwszy od roku 2016 - spadnie z obecnego poziomu ponad 13 mln ton do około 8 mln ton – przekonuje rzeczniczka JSW.

Twierdzi też, że eksploatacja będzie tak planowana, by deformacje terenu nie przekroczyły 3 kategorii szkód górniczych (skala 5-stopniowa). - Nie jesteśmy głusi na obawy mieszkańców, protesty rzetelnie analizujemy i wiele z nich może znaleźć odzwierciedlenie w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia – dodaje rzeczniczka.

ABY MÓC WYDOBYWAĆ Z NOWYCH ZŁOŻ, JSW MUSI UZYSKAĆ KONCESJĘ.

Na razie posiada ją jedynie na rozbudowę „Zofiówki” na terenie Jastrzębia Zdroju. By móc wydobywać pod Pielgrzymowicami, tutejsza Rada musi uchwalić zmianę planu

miejscowego zagospodarowania. I tutaj też pojawiają się obawy Społecznego Komitetu Ochrony Pielgrzymowic. Komitet złożył wniosek o to, by z głosowania zostali wyłączeni radni, którzy zawodowo byli lub są związani z górnictwem. - Jeżeli pracownicy konkretnej firmy muszą podejmować decyzję, nie jest ona obiektywna. Może być również decyzją niewygodną, a wręcz jasno pokazywać oczekiwania, jeżeli chodzi o interes tej firmy, a nie oczekiwania mieszkańców. Chodzi też o pewien rodzaj komfortu dla radnych, którzy będą głosować – wyjaśnia Agata Tucka-Marek.

Społeczny Komitet Ochrony Pielgrzymowic chce wprowadzenia zmian w Prawie geologicznym i górniczym. O tym, jakie propozycje padły na zorganizowanej w Pielgrzymowicach konferencji, czytaj na str. 10. Marcela Pniok